Stanisław NOWAK

FINANSOWANIE I WYNIKI GOSPODARCZE PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH

Sposób finansowania przedsiębiorstw państwowych jest ważnym czynnikiem ich prawidłowego albo nieprawidłowego funkcjonowania. Jako wykonawca zadań państwowych przedsiębiorstwo ma ustawowo wyznaczone źródła finansowania majątku. Są wśród nich fundusze własne, pochodzące z pierwszego wyposażenia i z dochodów ze sprzedaży produktów i fundusze obce, pochodzące przede wszystkim z kredytu bankowego.

Organa państwowe mogą nadać kredytowi bankowemu charakter instrumentu finansowego wspomagania przedsiębiorstwa państwowego. Jest tak wówczas, gdy banki mają obowiązek udzielania przedsiębiorstwom kredytu w wysokości dostatecznej do wykonania zadań postawionych przedsiębiorstwom przez organa państwowe. Kredyt bankowy wręcz zastępuje dotację, jeśli warunki jego udzielania są łagodne i jego uzyskanie nie zależy od dodatniej efektywności gospodarowania. Jeśli jednak tak nie jest, finansowanie swej działalności zarówno z funduszy własnych, jak i obcych, a wśród nich – z kredytu bankowego, kieruje uwagę przedsiębiorstwa na opłacalność swej działalności i na płynność swego majątku.

Dla pomyślnego funkcjonowania samodzielnego przedsiębiorstwa nie jest obojętne w jakich składnikach majątkowych ulokowało ono swoje fundusze. Jest to tym ważniejsze, im większy jest udział funduszy obcych w finansowaniu majątku. Problem ten tak charakteryzuje W. Skalski: „... im więcej przedsiębiorstwo pracuje pieniędzmi obcymi, tym więcej musi ono troszczyć się o płynne wartości"[1]. Inaczej mówiąc, rosnący udział funduszy obcych w finansowaniu majątku powinien iść w parze z większą dbałością o płynność zasobów. Przestrzeganie tej zasady ma na celu ochronę przedsiębiorstwa przed negatywnymi skutkami nieprzemyślanego zadłużenia, gdyż przy braku należytej płynności majątku zadłużenie może się stać przyczyną trudności finansowych wywoływanych terminami spłaty długów. Obojętny stosunek do płynności majątku, zwłaszcza przy rosnącym zadłużeniu, świadczy o lekceważeniu efektywności gospodarowania i jest ekonomicznie niebezpieczne dla przedsiębiorstwa samofinansującego się, może je bowiem doprowadzić do upadłości.

Sposób finansowania jednostki gospodarującej i związane z nim aspekty efektywnościowe można scharakteryzować między innymi na podstawie wyników

[1] W. Skalski: Ocena działalności przedsiębiorstw na podstawie zamknięć rachunkowych, Poznań 1947, s. 85.

analizy bilansu sprawozdawczego. Strona bierna bilansu informuje o funduszach jakimi przedsiębiorstwo dysponuje, natomiast strona aktywna ukazuje, w jakich składnikach majątku owe fundusze ulokowano. Struktura funduszy (struktura finansowa) i struktura majątku zmieniają się nieustannie i z tego powodu charakterystyka sposobu finansowania wymaga porównania co najmniej kilku bilansów aby przekonać się, jak się zmieniają obserwowane wskaźniki bilansowe. Zmiany w czasie tych wskaźników i ich relacji rzucają światło na znaczenie finansów dla badanych przedsiębiorstw.

Podjęte w 1986 r. badania nad sytuacją finansową wybranej zbiorowości przedsiębiorstw państwowych zmierzały między innymi do przekonania się, czy sposób ich finansowania odpowiada założeniom reformy gospodarczej i sprzyja intensyfikacji ich działania. Analizą objęto wybrane wskaźniki ekonomiczne 67 przedsiębiorstw państwowych jednej dziedziny działalności, a mianowicie handlu wewnętrznego, podobnych pod względem warunków działania. Podobieństwo to dotyczy przede wszystkim struktury asortymentowej ich obrotu towarowego (obrót towarami przemysłowymi), stosowanych cen i marż handlowych oraz zasad systemu ekonomiczno-finansowego. Bardziej szczegółowo analizowano bilanse 16 przedsiębiorstw handlowych za lata 1984 i 1985. Przedmiotem badania były bilanse analityczne działalności eksploatacyjnej, otrzymane po odpowiednim przekształceniu bilansów sprawozdawczych.

Z badań wynika, że przedsiębiorstwa państwowego handlu wewnętrznego miały w badanym okresie bardzo podobną strukturę majątkową. Udział towarów w strukturze środków gospodarczych wynosił przeciętnie 66% i finansowanie ich zapasów miało decydujący wpływ na sytuację każdego przedsiębiorstwa. Charakterystycznym zjawiskiem była duża dynamika wartości zapasów, spowodowana zarówno zwiększeniem się ich fizycznej wielkości, jak i wzrostem cen.

Dynamikę zapasów należy oceniać na tle dynamiki innych wskaźników ekonomicznych, mających ścisły związek z sytuacją finansową jednostki gospodarującej, z efektywnością gospodarowania oraz z wykorzystaniem ekstensywnych lub intensywnych czynników rozwoju. Dynamika wskaźników charakteryzujących gospodarkę przedsiębiorstwa jest zazwyczaj zróżnicowana i ocena ich zmian zależy od tego, jak kształtują się relacje indeksów dynamiki. Do oceny sposobu finansowania przedsiębiorstw wybranej zbiorowości posłużono się układem nierówności, który opisuje relacje indeksów dynamiki funduszy obcych, zapasów, wartości sprzedaży i zysku. Przyjęto następujący wzorcowy układ nierówności:

$$IFo < IZ < IS < IZb$$

gdzie: Fo – fundusze obce,
Z – zapasy,
S – wartość sprzedaży (utarg),
Zb – zysk bilansowy,
I – indeks dynamiki.

Spełnienie powyższego układu nierówności świadczy o korzystnym rozwoju sytuacji przedsiębiorstwa, zgodnym z logiką gospodarowania. Takiemu układowi tych

relacji towarzyszy poprawa wskaźników płynności majątku obrotowego, rentowności obrotu oraz zwiększenie udziału funduszy własnych w finansowaniu środków gospodarczych.

Tabela 1. Kwartalne indeksy dynamiki funduszy obcych, zapasów i wyników obrotu towarowego w latach 1984-1986
(okres poprzedni = 100)

Kwartały	Fundusze obce	Zapasy	Sprzedaż	Zysk
I/84	–	–	–	–
II/84	133,9	113,6	102,4	89,6
III/84	103,0	102,0	104,3	110,1
IV/84	113,9	105,3	123,8	125,0
I/85	102,5	112,1	90,1	93,7
II/85	128,3	110,7	104,5	95,5
III/85	99,4	101,6	105,9	104,7
IV/85	119,1	107,6	122,1	142,7
I/86	110,9	113,1	89,6	87,4
II/86	119,9	111,6	105,6	88,3
Średnie tempo zmian	113,9	108,5	104,8	102,7

Źródło: Informacje ZPHW i obliczenia własne.

W tablicy 1 zamieszczono średnie indeksów łańcuchowych dynamiki wybranych wielkości ekonomicznych, charakteryzujących działalność całej zbiorowości, jaką tworzą państwowe przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego. Widoczna jest przewaga dynamiki funduszy obcych i zapasów nad efektami i efektywnością gospodarowania. Są to oznaki gospodarki angażującej w miarę upływu czasu coraz więcej środków finansowych na jednostkę sprzedaży. Badania wykazały, że dodatkowe środki finansowe handel czerpie głównie ze źródeł obcych, zwiększając systematycznie swoję zadłużenie w NBP oraz u innych wierzycieli. W badanej zbiorowości przedsiębiorstw handlowych kredyty obrotowe zwiększyły się z 43,5 mld zł (I kwartał 1984) do 161,4 mld zł (II kwartał 1986), czyli prawie 4-krotnie. W tym samym czasie zobowiązania pozabankowe zwiększyły się z 17,6 mld zł do 37,5 mld zł.

Porównajmy kwartalne procentowe zmiany funduszy obcych, zapasów, sprzedaży i zysku z wzorcowym układem nierówności, który przyjęliśmy jako podstawę oceny rozwoju sytuacji finansowej. W żadnym okresie relacje indeksów dynamiki nie były zgodne z układem wzorcowym. Średnie kwartalnych indeksów badanych wielkości pozostają w relacjach do siebie przeciwnych od relacji wzorcowych. Zagrożeniem samofinansowania przedsiębiorstw jest przede wszystkim niskie tempo przyrostu zysku 2,7% w całym okresie, w zestawieniu z wysokim w stosunku do niego tempem przyrostu funduszy obcych (13,9%). Takie relacje przyrostowe świadczą o kurczeniu się samofinansowania przedsiębiorstw badanej zbiorowości.

Problemy finansowania przedsiębiorstw znajdują odbicie w ich płynności finansowej. Tą nazwą określamy zwykle relacje między odpowiednio pogrupowanymi składnikami majątku przedsiębiorstwa – aktywów i jego funduszy – pasywów. Dla

potrzeb analizy płynności finansowej aktywa grupuje się według stopnia płynności, natomiast pasywa według stopnia ich wymagalności. Omówione poprzednio relacje przyrostowe funduszy obcych, zapasów i wyników – sprzedaży i zysku – mają zasadniczy wpływ na zmiany płynności finansowej przedsiębiorstw.

Określenie stopnia wymagalności pasywów wymaga odwołania się do terminów regulowania zobowiązań. Dotyczy to także tych kredytów, zaliczanych do kredytów obrotowych, które powinny być spłacane w ustalonych terminach z funduszu rozwoju lub z bieżących wpływów ze sprzedaży. Prawidłowe finansowanie działalności gospodarczej wymaga uwzględnienia nie tylko wielkości zadłużenia w banku, lecz także terminów jego spłaty. Pod tym względem rzeczywistość odbiega od reguły prawidłowego finansowania, ponieważ okazuje się, że w obecnej sytuacji finansowej handlu n i e d o c h o d z i d o s p ł a t kredytów obrotowych. Głównym instrumentem regulacji stanu zadłużenia przedsiębiorstw handlowych w banku są wnioski o przyznanie kredytu (na stałe potrzeby, na należności, płatniczego, sezonowego), składane w odpowiednich terminach. W tej sytuacji nie można uznać kredytu obrotowego jako zadłużenia o określonym, terminie płatności. Jest on w praktyce zadłużeniem względnie wymagalnym, co go różni od zobowiązań pozabankowych, które są bezwzględnie wymagalne.

Termin zapłaty zobowiązań pozabankowych wykazanych w bilansie sprawozdawczym nie powinien przekraczać 25 dni[2]: w takim terminie dłużnik powinien upłynnić środki obrotowe, o wartości wystarczającej co najmniej na pokrycie tych zobowiązań. Wynika z tego, że dla oceny płynności finansowej przedsiębiorstwa trzeba znać nie tylko strukturę źródeł finansowania majątku, lecz także ukształtowanie struktury środków obrotowych.

Środki obrotowe możliwe do upłynnienia w ciągu 25 dni nazwiemy środkami płynnymi, natomiast pozostałe środki obrotowe określimy jako półpłynne. Zbiorcze dane z bilansów, uwzględniające podział środków obrotowych według stopnia płynności oraz funduszy według stopnia wymagalności przedstawiono w tablicy 2.

W badanej grupie przedsiębiorstw handlowych przeciętny wskaźnik płynności towarów w 1984 r. wynosił 56 dni, a w 1985 r. 65 dni[3]. Uwzględniając wskaźniki płynności, podzielono cały zapas towarów wykazanych w bilansie następująco: w 1984 r. 25/56, a w 1985 r. 25/65 ich wartości bilansowej zaliczono do środków płynnych wraz z wartością środków pieniężnych i należności, resztę wartości towarów oraz wartość materiałów i przedmiotów nietrwałych zaliczono do środków obrotowych półpłynnych. Środki obrotowe podzielone według stopnia płynności są przeciwstawione funduszom podzielonym według stopnia wymagalności. W badanej grupie przedsiębiorstw rosnące zadłużenie nie było zrównoważone wzrostem

---

[2] Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 sierpnia 1985 r. w sprawie rozliczeń pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej (Dz. U. nr 43, poz. 204).

[3] Wskaźnik płynności towarów oblicza się następująco: $P = \frac{R_s \cdot d}{S}$ gdzie: Rs – wartość średniego zapasu towarów w cenach zakupu, S – wartość sprzedaży towarów w okresie badanym w cenach detalicznych, d – liczba dni w okresie badanym. „Płynność jest tym większa, im mniejsze wartości bezwzględne przyjmuje wskaźnik płynności" Górniak S.: Badania płynności środków i zdolności płatniczej przedsiębiorstwa handlowego. Warszawa 1965, s. 34).

Tabela 2. Zbiorczy bilans płynności aktywów i wymagalności pasywów

Aktywa	1984		1985		Pasywa	1984		1985	
	kwota mln zł	%	kwota mln zł	%		kwota mln zł	%	kwota mln zł	%
A. Środki obrotowe	10932	71,0	16547	78,6	A. Fundusze obce	7589	49,3	12876	60,7
1) płynne	5353	34,7	7214	34,3	1) bezwzględnie wymagalne	3401	22,1	5322	25,3
– środki pieniężne	237	1,5	205	1,4	2) względnie wymagalne	4188	27,2	7464	35,4
– należności	935	6,0	1488	7,1					
– towary	4183	27,2	5441	25,8					
2) półpłynne	5579	36,3	9333	44,3	B. Fundusze własne	7805	50,7	8268	39,3
– towary	5187	33,7	8708	41,4					
– materiały	392	2,6	625	2,9					
B. Środki trwałe	4462	29,0	4507	21,4					
Ogółem	15394	100,0	21054	100,0		15394	100,0	21054	100,0

Źródło: Bilanse jednostkowe i obliczenia własne.

płynności środków obrotowych. W strukturze aktywów utrwalała się przewaga środków obrotowych półpłynnych, zwłaszcza części towarów: ich malejący stopień płynności odbija się niekorzystnie na sytuacji finansowej przedsiębiorstw.

Porównanie płynności środków obrotowych i wymagalności zobowiązań ma znaczenie wtedy, gdy zainteresowane podmioty chcą szybko ocenić sytuację finansową jednostki gospodarującej. Jednym z mierników sytuacji finansowej może być współczynnik wypłacalności, czyli relacja środków obrotowych płynnych do zobowiązań bezwzględnie wymagalnych. Dane zamieszczone w tablicy 2 umożliwiają ocenę przeciątnego stopnia wypłacalności w badanej grupie przedsiębiorstw. W latach 1984-1985 charakteryzowały ją następujące współczynniki:

$$W_{84} = \frac{5353}{3401} = 1{,}57 \quad \text{i} \quad W_{85} = \frac{7214}{5322} = 1{,}35.$$

Współczynniki większe od 1 świadczą o wypłacalności przedsiębiorstw, jednak ich interpretację można rozszerzyć. Informują one, że po uregulowaniu zobowiązań bezwzględnie wymagalnych, do dyspozycji przedsiębiorstw pozostawała relatywnie niewielka kwota wpływów za sprzedaż towarów, którą można było przeznaczyć na samofinansowanie bieżącej działalności eksploatacyjnej. Szczegółowe badania wykazały, że z tej kwoty przedsiębiorstwa były w stanie pokryć tylko 24% swoich bieżących potrzeb finansowych, a w celu uzupełnienia niedoboru własnych funduszy nabywczych zmuszone były zaciągać nowe kredyty obrotowe. O skali zjawiska niech świadczy dodatkowa informacja, że stan kredytów bankowych pokazanych w bilansie płynności (tablica 2) w kwocie 7464 mln zł zwiększył się w I półroczu 1986 r. do kwoty 11679 mln zł, czyli o ponad 56%. To znaczne zwiększenie kredytów było ratunkiem pogarszającej się wypłacalności badanych przedsiębiorstw i umożliwiło kontynuowanie ich działalności eksploatacyjnej w powiększonej skali.

Analiza sytuacji finansowej handlu przekonuje nas, że w tej ważnej dziedzinie gospodarki przeważa finansowanie zadaniowe[4]. Instrumentem takiego sposobu finansowania stał się kredyt obrotowy, który zamiast być zobowiązaniem bezwzględnie wymagalnym grał faktycznie rolę ukrytej dotacji. Przedsiębiorstwa otrzymują roczny kredyt na stałe potrzeby w zależności od przewidywanego kształtowania się zapasów towarów. Ich gromadzenie, w świetle przyjętych zasad kredytowania, stało się najważniejszym – z finansowego punktu widzenia – zadaniem handlu. Jeżeli rzeczywisty stan zapasów okaże się mniejszy od przewidywanego, to przedsiębiorstwu grozi wypowiedzenie części kredytu i związana z tym konieczność jego częściowej spłaty[5].

Uzależnienie kredytu od stanu zapasów prowokuje do gromadzenia zapasów, bez względu na możliwość ich upłynnienia w ekonomicznie uzasadnionym terminie. W tej

[4] Istotę finansowania zadaniowego wyjaśnia E. Czerwińska w pracy zbiorowej pt. Funkcjonowanie systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych. Warszawa-Poznań 1984, rozdz. I.

[5] „W umowach o roczny kredyt na stałe potrzeby udzielany jednostkom handlowym, bank może zastrzec sobie prawo wypowiedzenia części kredytu w przypadku nieosiągnięcia przewidywanego stanu zapasów lub pogorszenia ich struktury" (Instrukcja kredytowa nr 1/86, § 52, ust. 3).

sytuacji, z pola widzenia przedsiębiorstw handlowych znika kryterium płynności zapasów, jako ważne kryterium efektywnego gospodarowania. Uwaga handlu kieruje się przede wszystkim do producentów, którzy mogą zapewnić wykonanie zadań w zakresie gromadzenia zapasów. Producenci odnoszą też wymierne korzyści z finansowania handlu w sposób zadaniowy: otrzymują zapłatę za wyprodukowane towary niezależnie od przebiegu ich sprzedaży w przedsiębiorstwach handlowych.

Powstaje pytanie, czy są szanse, żeby handel własnymi siłami uwolnił się od ciężaru rosnącego zadłużenia i zwiększył samofinasowanie. Osiągnięcie tego celu wymagałoby nadzwyczajnych zabiegów, poprawiających rentowność obrotu towarowego.

Stopa zysku do podziału jest w przedsiębiorstwach handlowych relatywnie niska, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę inflację. W badanej grupie przedsiębiorstw handlowych otrzymano następujące wyniki pomiaru stopy zysku:

	1984	1985
wartość przeciętna	7,07%	5,7%
wartość maksymalna	15,6%	15,4%
wartość minimalna	4,7%	3,8%

Powyższe wskaźniki wyrażają relację zysku do podziału do wartości funduszy eksploatacyjnych (własnych i obcych). Przeciętnie 20% zysku do podziału przedsiębiorstwa przeznaczały na fundusz rozwoju, osiągając z tego tytułu niewiele ponad 15% przyrostu funduszy eksploatacyjnych. Tak nikły przyrost nie gwarantował nawet utrzymania dotychczasowej siły nabywczej tych funduszy, ponieważ wzrost cen czynników wytwórczych był w latach 1984-1985 co najmniej piętnastoprocentowy[6]. Biorąc pod uwagę wpływ inflacji, możemy stwierdzić, że przy aktualnym poziomie rentowności obrotu towarowego, maleje realna wartość funduszy własnych w przedsiębiorstwach handlowych, pomimo niewielkiego, ale jednak wzrostu ich wartości nominalnej.

W celu uzdrowienia podstaw finansowania handlu należałoby podjąć działania nadzwyczajne, hamujące deprecjację funduszy własnych. Byłyby to działania w sferze regulacji, zwłaszcza dotyczące kształtowania cen i marż handlowych oraz systemu podatkowego. Bez dokonania zasadniczych zmian w tych dziedzinach nie widać możliwości uwolnienia handlu od trudności finansowych, powodujących stopniowe uzależnienie jego działalności od ukrytych dotacji, przekazywanych w formie kredytu bankowego, który nigdy nie będzie spłacony.

Rentowność obrotu towarowego można poprawić podejmując działania w sferze regulacji, nie zaniedbując równocześnie podejmowania środków zaradczych w sferze realnej. Należy do nich przede wszystkim właściwa organizacja zakupu towarów, uwzględniająca kryterium płynności finansowej. Postęp w tym zakresie można osiągnąć, dostosowując wielkość i częstotliwość zakupów do zmieniającego się popytu na różne towary.

Środki zaradcze podejmowane w celu uzdrowienia sytuacji finansowej handlu powinny spowodować poprawę efektywności obrotu towarowego, zwłaszcza powinny doprowadzić do zlikwidowania dysproporcji między przyrostem zapasów towarów

[6] Zob. Ceny detaliczne 1971-1985. Warszawa GUS 1985, s. XV.

i wielkości sprzedaży. Obecnie ich relacje układają się w sposób typowy dla gospodarki ekstensywnej. Handel nie będzie miał bodźców do prawidłowej gospodarki zapasami tak długo, dopóki ich gromadzenie uruchamia dopływ taniego kredytu bankowego, a intensyfikacja sprzedaży może nawet ograniczyć ten dopływ.

W handlu państwowym nie ma obecnie przedsiębiorstw, które byłyby w stanie z funduszy własnych finansować przyrost zapasów, niezbędny dla poprawy wykorzystania ich zdolności usługowej. To jest główna przyczyna ich rosnącego zadłużenia w banku. Z tego powodu wobec przedsiębiorstw handlowych nie stosuje się polityki „trudnego pieniądza", ustala się łagodne warunki kredytowania, nie powiązane z efektywnością gospodarowania.